Nr. 23. Nowy Targ, dnia 3 czerwca 1917. Rok V

19 17

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających odpowiedzi, należy dołączyć** markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na **cały rok**: w **Galicyi i Austro-Węgrzech** 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary**
Numer pojedynczy 10 hal

„Tak nam dopomóż Bóg!”

Wśród dźwięków potężnej pieśni obradowali w Krakowie posłowie parlamentarni i sejmowi nad przyszłością całego polskiego narodu w pamiętnych dniach 27 i 28 maja. Uchwały ich — to wielkie, przełomowe zdarzenie, to objaw obudzenia się sumienia narodowego

Wiosna, „jedna taka w naszym życiu,“ przyniosła nam ów czyn, na który z żarem tęsknoty czekaliśmy od dnia wybuchu wojny; czekaliśmy i wierzyli, że się dokona.

Więcej niż dwa lata zeszło na zamieszaniu i zaściankowej polityce, na ścieraniu się przekonań, na łudzeniu się obietnicami,

Kto się w tym czasie przyglądał społeczeństwu, ten mógł się chyba tylko utwierdzić w przekonaniu, że „w Polsce — jak kto chce.“

Baczniejsze jednak oko spostrzegało, że dokonywała się zwolna zmiana na lepsze. Stanowczo stwierdzić należy, że jednem z głównych podłoży zmiany usposobień była jałmużnicza akcya ratowania całego

narodu; dokąd tylko zawędrowała puszka kwestarska komitetu Sienkiewiczowskiego i biskupa Sapiehy, tam ofiarujący uświadamiał sobie, że się przyczynia do niesienia pomocy rodakom, dalekim i nieznanym sobie członkom tego samego, co i on, polskiego społeczeństwa; od magnatów do wyrobników, od panów do chłopów składały jałmużnę wszystkie stany; śpieszyli z darami Polacy z Ameryki zdala będący od zawieruchy tak samo, jak ci żołnierze, którzy z żołdu zaoszczędzony grosz z rowów strzeleckich słali, jak to na pół zniszczone granatami miasto, które macierzy — Warszawie z pomocą przychodziło.

Drugim czynnikiem była rzeczywistość; nieubłagana i twarda rozwiała złudzenia „i podcięła szybko nikły żywot „oryentacyom"; rozczarowanie i rozgoryczenie nawróciły ludzi z błędnej drogi i odtąd tworzy się jedność myśli i pragnień.

Na tak przygotowany grunt pada ziarno, którego owocem jest Czyn dni 27 i 28 maja, list Głąbińskiego

Rozrzucone hasło znajduje szybko posłuch i odzew i tu w tej naszej Galicyi która zawsze tak spokojnie i lojalnie siedziała, licząc chyba na jakiś cud, rozpoczęto działać i chcieć. Uchwały zgromadzeń młodzieży akademickiej, adres profesorów uniwersytetów, zbieranie podpisów wzywających Koło polskie do zajęcia silnego stanowiska w sprawie narodowej, oświadczają się za Głąbińskim i poprzedzają wniosek Tetmajera z 16. maja; tu już głośno i wyraźnie zażądano całej i niepodległej Polski. Opinia publiczna staje po stronie tych, którzy wniosek ów popierali głosując za nim; przyłączają się więc do wniosku zawstydzeni „polscy" demokraci, pozostaje tylko garstka przeciwników, którzy usuwają się od obrad lub dla okazania karności cofają swoje zastrzeżenia.

Dziś wiemy, w jakim kierunku dalej iść; wiemy, jak stoimy, i niema dla nikogo zawrotu z tej drogi

Uchwały krakowskie jawnie zmieniają nasze zadania wobec kraju; bądźmy więc przygotowani do nowej pracy i „tak nam dopomóż Bóg".

Wojna światowa.

Koalicja i Ameryka wywiera silny nacisk na państwa dotąd nie walczące i chce je zmusić do udziału w wojnie przeciw państwom centralnym; drobne rzeczpospolite amerykańskie i Brazylia zerwały już stosunki z Niemcami — W Rosyi nowe ministeryum oświadcza się za pokojem bez zdobyczy, ale o zakończeniu wojny na razie nie myśli; nowy rząd ma ustawiczne kłopoty z zamętem w kraju, z pojedynczemi stronnictwami politycznemi, oraz z armią, bo żołnierz rosyjski ma wojny dość i tłumnie ucieka z szeregów. Czy wobec takiego zamieszania i niekarności Rosya będzie zdolną do dalszej wojny zaczepnej, to dopiero najbliższe miesiące wykażą. Liczne narodowości zamieszkujące Rosyę domagają się swych praw: najwcześniej przywrócono je Finlandczykom, gnębionym dotąd przez carat; obecnie najbardziej obok sprawy polskiej jest żywotną kwestja Rusinów w Rosji, którzy się upominaią o swobody narodowe; sprawa ta jest ważną i dla Polaków. —

W Austro — Węgrzech ustąpienie hr. Tiszy jest bardzo ciekawym wypadkiem ze względu na wybitne znaczenie tego polityka w czasie wojny i jego kierownictwo sprawami monarchii; o następstwo po nim toczą się układy między stronnictwami i rządem Ze zmianą gabinetu, wedle zdań gazet, zmieni się prawdopodobnie dotychczasowa ustawa wyborcza i posunie naprzód sprawa pokoju. —

— Parlament austryacki wkrótce zbierze się na obrady; ludność z zaciekawieniem oczekuje tego dnia w którym poraz pierwszy od trzech iat jej przedstawiciele zabiorą głos w sprawach wojny, pokoju i samodzielności narodów zamieszkujących monarchię.

Sprawy Polskie.

Na czoło wypadków dotyczących Polaków wysuwają się zjazdy krakowskie; ich przełomowe dla naszej przyszłości znaczenie i ich rozwój przedstawiliśmy w artykule wstępnym; tutaj podajemy w krótkości przebieg obrad.

Dnia 27 maja odbyło się posiedzenie Koła polskiego w obecności licznych posłów; wśród uroczy-

stego nastroju uchwalono znaną rezolucyę posła Tetmajera z dnia 16 maja w sprawie połączenia ziem polskich; za wnioskiem głosowało 49 posłów ludowcy narodowi demokraci, socjaliści, polscy demokraci, paru konserwatystów; dwa głosy konserwatywne padły przeciw; reszta konserwatystów nie głosowała i wyszła ze sali.

Prócz tej zasadniczej uchwały przyjęto wnioski ludowców w sprawie obrony Galicyi przed wyniszczeniem, wniosek demokratów o poprawę bytu urzędników, wnioski socyalistów o domaganie się pokoju w parlamencie i o wniesienie protestu przeciw podziałowi legionów na legion galicyjski i Królestwa Polskiego.

Dnia 28 maja odbyło się historyczne posiedzenie Koła Sejmowego przy udziale około 150 posłów, Delegatów Rady Stanu z Warszawy i stronnictw z koła międzypartyjnego, nie wchodzącego w skład Rady Stanu. Wśród ogólnego zapału jednomyślnie uchwalono rezolucyę Tetmajera tej treści.

Koło polskie sejmowe stwierdza, że jedynem dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej (skonfiskowane) Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnem z tem dążeniem

Koło Sejmowie stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austryi sprawę tę ujmie w swe ręce.

Wskrzeszenie państwa polskiego przy pomocy Austryi zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzeńca„.

Uchwalono również wniosek posła Regiera w sprawie obrony Śląska przed zakusami niemieckimi i czeskimi.

Obradom krakowskim towarzyszyły poważne manifestacye ludności na cześć posłów, w szczególności Głąbińskiego i ludowców, oraz profesorów Uniwersytetu za ich stanowisko względem spraw polskich.

Po ustąpieniu prezesa Koła polskiego, Bilińskiego ważnym jest wybór nowego wodza, któryby z niezłomną odwagą i siłą dążył do urzeczywistnienia pragnień narodu. —

Politycy polscy z wszystkich stron porozumiewają się z sobą i dają do jedności w działaniu. — Rada Stanu w Warszawie zawiesiła swe czynności i czeka na spełnienie żądań wystosowanych do rządu w Berlinie w sprawie tworzenia państwa polskiego.

Fronty bojowe.

Na froncie **rosyjsko-rumuńskim** niema zmian; wedle komunikatu niemieckiego spodziewać się tam należy ataków ze strony Rosjan.

Ignacy Moczydłowski.

Gronków jedna z najstarszych osad na Podhalu.

I.

Osada o nazwie „CŁO".

Do najstarszych osad na Podhalu należy bezwątpienia Gronków. Położony w kierunku południowo wschodnim przy gościńcu powiatowym z Nowego Targu na Węgry w dolinie rzeki Leśnica, graniczy od północy z wsią Ostrowsko, od wschodu z węgierską Białą — wsią (Uj - Bela), od południa z Groniem a od zachodu z Nowym Targiem.

Pierwotną nazwą tej osady była „Cło".

Pierwszą wiadomość o osadzie „Cło" mamy w dokumencie założenia Nowego Targu z r. 1252. Dokumentem tym Bolesław, Książe Krakowski Sandomierski:

„zezwala Piotrowi, opatowi klasztoru Cystersów Szczyrzyckich na lokacyą miasta na prawie Magdeburskiem nad rzeką Biały Dunajec, a którego nazwa ma być Nowy Targ. Na lokacyą miasta tego przeznacza 100 łanów, jeżeliby tyle lub więcej znajdowało się pomiędzy rzekami Ostrowsko i Rogoźnik od rzeki Lepietnica do Zamku Szaflarskiego[1]). Ustanawia wójta, którego ma opat obierać, wyznacza wójtowi 8 łanów wolnych od rzeki Ostrowsko, a dwa na „Cle" (in teloneo duos), młyny, karczmy i gorzelnie wszelkich napojów wspólnie z miastem. Z łanów tych ma wójt wysyłać na wyprawę wojenną jednego, a niekiedy dwóch, zaś z Cłą jednego (ex quibus mansis ad expedicionem bellicam unum, aliquando duos, ex teloneo aeterum expediat)."

Dokument ten atoli nie może stanowić dowodu na fakt istnienia już w r. 1252 osady „Cło". Jest bowiem i jak drugi z r. 1238, dotyczący również założenia Nowego Targu, według orzeczenia znawców podrobionym i fałszywym Obydwa sporządzone zostały przez klasztór Cystersów, a w szczególności dokument z r. 1252 pochodzi z czasów po wydaniu dla Dytrycha przez Kazimierza w r. 1346 przywileju na lokacyą Nowego Targu. W dokumencie z r. 1238 nie ma żadnej wzmianki o osadzie „Cło"; czy jednak mimo podrobienia dokumentu z r. 1252 istniała w tym roku ta osada, dowodu na to nie mamy.

[1]) Dzisiaj już ani śladu niema z tego zamku. Na tem miejscu jest jedynie skalisty pagórek na granicy Nowego Targu i Szaflar zwany „Skałka"

Na froncie **włoskim** dziesiąta bitwa nad Soczą trwa bez przerwy i gwałtownością przewyższa dotychczasowe zapasy. Włosi zajadle, bez względu na straty, szturmują się od szeregu dni, jednak prócz postępów w Jamiano wszędzie zostali odparci; w walkach tych bierze udział artylerya angielska. Pułki galicyjskie i węgierskie uczestnicząc w tej zaciętej bitwie wzięły dotąd przeszło 9000 jeńców. Straty w ludziach są bardzo duże, ponieważ jest to teren górzysty i niebezpieczny. Włosi chcą koniecznie zająć Tryest, to też całą siłą uderzają w tym kierunku. Ich zamiary i obrona tej drogi przez armię austryacką budzi obecnie największe zainteresowanie.

Na froncie **zachodnim** walka nie wstaje, choć znowu nieco osłabła; wojska okopują się w nowych pozycyach, które jednak nie zmieniły ogólnego frontu.

Z innych frontów niema ważniejszych wiadomości.—

Wieczorem w Tatrach

Opadły grube, gęsty, szare mgły
na ziemię strojną w śnieżny puch.
jakieś anielskie, błogie, piękne sny
przeżywa świat; — a wszelki ruch
jak gdyby zamarł w jakiejś głuszy — —
Myśl jeno ponad martwą ziemią mknie,
przebija grubą warstwę śniegu,
samego łona matki ziemi tknie —
i niestrudzona w swoim biegu
hen się nad chmury zawieruszy, —
w błękity nieba gdzieś się pnie . .
— — — — — — — — — — —
A śnieg płatkami zwolna spada,
utula świat do snu błogiego . . .
mrok się na skrzydłach cicho skrada . .
— — — — — — — — — — — —
Cisza. Olbrzymich gór łańcuchy lśnią
blado przez szarą mgieł oponę . .
owite w białe płaszcze śnią
o czemś przemożnem. Myśl koronę
kładzie na dumne czoła gór,
trony im ściele w nurtach chmur,
śpiewa im do snu cudne baśnie . .
A śnieg wciąż zwolna pruszy, pruszy . .
Słońce zachodzi, dzien już gaśnie,
mgły się lękliwie do gór tulą —
z kościelnej wieży bije dzwon —
zwiastunny, biedy pieśń tułaczą
hen gdzieś pod lasem smutnie kraczą.
Ze wszystkich czterech świata stron
mrok się na śnieżnie pola wciska

W pierwszej połowie w. XIII rozpoczęli Cystersi na Podhalu kolonizacyę niemiecką. W historyi osadnictwa na Podhalu brali też wybitny udział i im zawdzięczamy pierwsze początki cywilizacyi na Podhalu.

Cystersi przypisywali sobie zasługę w założeniu Nowego Targu a roszcząc sobie pretensyą do obszaru tegoż nad Białym Dunajcem, sporządzili podrobiony dokument z r. 1252. Między posiadłościami, wymienionemi przez Długosza, a które należały do Cystersów nie jest wymieniona osada „Cło.“ [1])

Pierwszą historyczną wiadomość o tej osadzie czytamy w dyplomie z r. 1327, wystawionym w Nowym Targu, w tym występuje jako pisarz dyplomu Maciej, pleban z Cła. „Datum et scriptum in die Bartholomei apostoli apud Novum forum per manus Mathiae, plebani de theloneo.“

Przed tym rokiem musiała być ustanowiona przez księcia opłata, cło, od przewożonych z Węgier towarów. Według twierdzenia mieszkańców okolicznych Gronkowa droga ze Starej wsi (Szepes - Ofalu) na Węgrzech szła poza zamek Niedzicę przez Felsztyn, Frydmann, poczem przez Nową Białą (tj. Uj - Bela) do dzisiejszego Gronkowa, a stąd do Nowego Targu. Do odbierania cła byli ustanowieni przez księcia celnicy, którzy w miejscu poboru zamieszkiwali. Z czasem osadnicy szukali odpowiedniego miejsca na osiedlenie się. Widząc w pobliżu rzekę (tj. Białkę), miejsce lesiste oraz celników nie zapuszczali się w głąb Podhala, lecz zatrzymali się w miejscu pobierania cła i założyli osadę, nazwaną „Cłem“. Kiedy właściwie osada ta o pewnej już organizacyi została założoną, niewiadomo i nie mamy dokumentu na lokację czyli założenie tej osady. W tym roku 1237 występuje osada ta jeszcze pod nazwą „Cło“.

Jeżeli zaś w tym roku był już pleban, musiała być i parafia i to jedna z najstarszych na Podhalu, musiał być i Kościół, musiała być osada ta już odpowiednio zaludnioną.

II.

Zmiana nazwy osady „CŁO“ na „Stare CŁO“

W r. 1339 osada ta ma już nazwę „Stare Cło“. Zbigniew, kancelarz królewski i prepozyt krakowski,

1) Bona villaegue alienatae a monasterio Czirziczensi; Schefflary (tj. Szaflary), fortalitium et villa, Novitarg, Wachsmuth (tj Waksmund), Wyelgepolye (tj. Wielkie Pole), Clukoszowa (tj. Klikuszowa), Poremba (tj. Poręba), Myedzwyecz (tj. Niedźwiedź obok Poręby) Podobin, Olschowka (tj. Olszówka), Mszana, Kasszina (tj. Kasina obok Mszany), Ogonówka, Dembno (tj. Dębno), Ostrowyecz (tj. Ostrowiec), Ostrowsko, Wylczepolye (tj. Wilcze Pole).

Liber Beneficiorum Tomus III).

między roztocza, gór urwiska...
Bije wieczorny, tęsknie dzwon,
Ogłasza światu słońca skon — —
drży uścielony w nurtach chmur,
prześwietny gór tatrzańskich tron —
korony nikną — zjawa blada
na dumnych czołach gór osiada —
wieczornej Pieśni szemrze chór...
— — — — — — — — — — —
A śnieg wciąż zwolna, pada, pada ..
— — — — — — — — — — —
Cisza przemożnie czasem włada —
jakaś tajemnic dziś biesiada — —
na lekkich skrzydłach mrok się skrada
i pola śnieżne w krąg obsiada —
Tam na zachodzie jeszcze błyska
ostatkiem blasku płomień dnia,
prześliczne barwy w rożnej skali
kąpią się w śnieżnej jasnej fali — —
Myśl się w te resztki światła wgłębia
i rozkochany rzuca wzrok,
w te blaski na skrzydłach gołębia,
lecące hyżo w nocy mrok —
Żegnajcie, hej, nadzieje moje!
na krótko jeno żegnam was,
wiem, że noc przejdzie, jasne zbroje
przywdzieje znowu jutro Czas —
jutro znów blaski swe rozsieje
po szarym świecie jasny świt,
i znów się w krasę przyodzieje
Gór tych Królewski dumny szczyt —
a grube, gęste ciężkie mgły
w bratniej przyjaźni z ciemną nocą
jak fala w odmęt mroku mkły —
w nieznaną sobie czeluść czarną...
— — — — — — — — — — —
Uciechą dusza się rozśmiała,
Że się tak w nicość mgła rozwiała ..
— — — — — — — — — — —
Płyń, smutku, płyń niech cię przygarną
do swojej piersi nocne cienie..
giń opętany ich przemocą —
jak ta mgła ciężka nieb sklepienie
zasnuwasz radość życia mego — —
Zbrataj się z nocą, śnij wraz z nocą..
Może odnajdę ducha swego,..
może gdy pieśń twa grać przestanie —
nastąpi duszy zmartwychwstanie..

J. Bodzian Ślemiński.

KRONIKA.

Odpowiedzi Redakcyi. L. Ganczarskiemu w Poroninie. Wiersz zamieścimy. Prosimy o pamięć o Gaze-

wystawia w dniu 1 września 1338 akt donacyjny czyli akt darowizny, którym sołtystwo szaflarskie z młynem, karczmą, dwoma łanami, szóstym groszem z czynszów a trzecim z grzywien karnych[1]) podarował swemu dworzaninowi Leopoldowi, w dyplomie zaś z dnia 14 września 1339, zatwierdzającym przez Kazimierza Wielkiego na rzecz Marcina sołtysa szaflarskiego, dyplom Zbigniewa, występuje, jako świadek także Gunther, sołtys ze „Starego Cła" „dominus Joannes, plebanus novae civitatis in Dunayecz, Petrus haeres de Słup, castelanus castri in Dunayecz, Dytko advocatus novae civitatis ibidem in Dunayecz, Nicolaus scultetus de Vachsmunt, Guntherus scultetus de Antiquo Teloneo, Leopoldus colonus ibidem de Saphlar".[2])

W tym roku 1339 mamy już w Starem Cle sołtysa, którego właśnie zadaniem było starać się o sprowadzenie osadników.

Ponieważ kupcy, chcąc się uwolnić od opłaty cła omijali miejsce pobierania tegoż i przewóz towarów z Węgier skierowali na drogę prowadzącą wprost przez Waksmund do Nowego Targu, książe ustanowił na tej drodze osobne cło, pozostawiając nadal pobierane opłaty w dawnem miejscu. Ta opłata jako pierwej ustanowiona dla odróżnienia opłaty na drodze w Waksmundzie otrzymała nazwę "stare cło", a tem samem nastąpiła zmiana nazwy i samej osady „Cło" na „Stare Cło"; wprawdzie w spisie świętopietrza w XIV nie na wzmianki o parafii w Cle lub w Starem Cle, co jednak nie wyklucza tego, aby z początkiem w XIV nie istniała tamże parafia, gdyż według dawnego zwyczaju pleban z sąsiednej parafii mógł wybierać tę daninę [1]).

[1]) Osadca wsi sołtys miał pewne przywileje jak przewodniczenie na sądach wiejskich, pobieranie trzeciego grosza z opłat i grzywien karnych, szóstego grosza z czynszów na rzecz pana odbieranych, miał prawo młyna i wyrobu oraz sprzedaży trunkow a jako uposażen e otrzymywał dwa łany tj. role.

[2]) Dyplom ten jest własnością rodziny Kalatów z Maniów. Prof. Dr O. Balzer podaje w dziełku „Morskie Oko" Lwów 1906, iż istnienie osady «Cło» jest poraz pierwszy poświadczone dopiero w roku 1337. Jednak już w dyplomie z r. 1327 występuje pleban z «Cła».

[1]) Danina ta «Świętopietrze" istniała już w wieku XIV. wprowadzona została przez ojca św. za czasów Kazimierza Odnowiciela (1038 1058). młodszego syna Mieczysława II Tenże Kazimierz został w 10 roku swego życia oddany do jednego z polskich klasztorow, gdzie został Benedyktynem, wpływem matki jego Królowej Rysy, Ojciec św. zwolnił go od ślubów zakonnych a naród polski powołał go na tron Uwolnienie to od ślubów zakonnych było pod warunkiem, iż każdy szlachcic corok Papieżowi pieniądz jeden miał opłacac, który denarem albo groszem św. Piotra nazywano. Zmieniono to potem o tyle, iż każda familia trzy denary i miarę owsa oddawać musiała a później opłatę tę ze szlachty przeniesiono na włościan, od których corocznie po jednym wybierano denarze. Z czasem zaprzestano daninę tę opłacać a zaczęto ją na nowo wybierać od r. 1318.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cie i o nadesłanie od czasu do czasu wiadomości, co się dzieje we wsi.

Odpowiedzi Redakcyi. Panu Dr. D. w Zakopanem. Autor wzmianki kronikarskiej obiecał nam napisać sprawozdanie z działalności poprzedniej Rady powiatowej, ale dotąd rękopisu nie otrzymaliśmy.

Mianowanie. Kierownikiem starostwa nowotarskiego został zamianowany p. Stanisław Psarski, dotychczas tylko przydzielony do pełnienia kierownictwa. Wskutek tego były kierownik, p. Żukotyński już tu nie wróci.

Z c. k. ewidencyi katastru podatku gruntowego w Nowym Targu donoszą, że urzędnicy pomiarowi w miesiącu czerwcu będą urzędować i przeprowadzać pomiary w następujących gminach: Obidowa, Chabówka, Lasek, Bańska, Maruszyna, Skrzypne, Biały Dunajec. Dnie urzędowania ogłosi urząd gminny dotyczących wsi.

Zwracamy się z prośbą do urzędów w Czarnym Dunajcu i Krościenku o podobne doniesienie.

Pożary. W ubiegłym tygodniu zapaliły się torfowiska leżące poza Ludźmierzem; wywołane ogniem słupy dymu zaniepokoiły całą okolicę tak, że w pierwszej chwili sądzono, że to się wieś pali; na szczęście mimo wiatru i posuchy pożar ugaszono. — Również w Szaflarskim lesie wybuchł ogień z łatwością ugaszony. — Z uznaniem podnosimy, że komendant wojskowy w Nowym Targu przychodzi zawsze z pomocą ludności w niebezpieczeństwie ognia i wysyła oddziały żołnierzy dla ratowania.

Podobno w Chyżnem miały się spalić jakieś domy; może by któryś z czytelników z Chyżnego napisał o tem parę słów do Gazety.

Sprawozdanie kasowe z obchodu Konstytucyi 3 maja w Nowym Targu. Dochód wynosił 1283·37 kor. w tem z wieczornicy 377·76 kor. z rozsprzedaży nalepek 237·40 kor; z puszek, stolików za odznaki i wydawnictwa T. S. L. i naddatków 668·21 kor.

Rozchód wynosił 230 kor. w tem 157 kor. zwrot kosztów podróży z Krakowa uczestnikom Wieczornicy 73 kor. afisze, programy, portorya i. t. d.

Komitet poczuwa się do miłego obowiązku serdecznego podziękowania wszystkim P. T. Panom kwestującym przy stolikach, uczennicom gimnazyum i młodzieży szkół ludowych męskiej i żeńskiej.

KOMITET.

Zmniejszanie się ilości ryb w rzekach na Podhalu daje się z roku na rok sprawdzić, jak nam donoszą znawcy rybołowcy; przyczyną tego jest z jednej strony niezarybianie rzek z powodu braku ikry, z drugiej strony masowe wyłapywanie i tępienie ryb szlachetnych (pstrągów, lipieni i łososi) przez kłusowników; przedewszystkiem w czasie tegorocznego tarła wyniszczono ogromną ilość ryb w barbarzyński sposób.

Uznanie dzieci nieślubnych. Cesarz postanowieniem z 18. maja polecił przedkładać ministerstwu sprawiedliwości prośby o uznanie za ślubne dzieci nieślubnych, pochodzących od wojowników, którzy albo padli na polu bitwy albo zginęli wskutek trudów wojennych; należy jednak udowodnić, że ojciec miał zamiar matkę dziecka poślubić albo przynajmniej traktować dziecko jako ślubne; wszystkie za tem przemawiające okoliczności będą w dalekiej mierze uwzględniane.

Wyjątek stanowią wypadki, w których chodzi o interesy dzieci ślubnych, żądające ochrony, lub gdzie zachodzą wątpliwości ze stanowiska obyczajności publicznej. Równocześnie zastrzegł sobie cesarz prawo pozwalania matce takich dzieci ogłoszonych za ślubne na przybieranie nazwiska rodowego ojca w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Z obrad krakowskich. Obradujące w czasie Zielonych Świąt w Krakowie Koło Polskie powzięło nietylko szereg uchwał w sprawach polskich politycznych ale także uchwaliło wnioski dotyczące obecnej gospodarki w Galicyi; przemawiali posłowie Witos, Głąbiński Leo, Długosz, Wysocki, Potoczek, Lewicki, Banaś, Ptaś, hr. Rey i Marek; w przemowach podniesiono jakie wyniszczona wojną Galicya ponosi ofiary dla państwa austryackiego; dość powiedzieć, że w maju b. r. ma się z kraju wywieźć 32.000 sztuk bydła, a w czerwcu 40.000 dla wojska i miast zachodnich austryackich taki wywoz grozi zupełną zagładą hodowli bydła i brakiem nawozu bydlęcego, a co za tem idzie, klęską rolniczą.

W kraju zagląda ludziom w oczy widmo głodu ale za to nasze ziemniaki i inne środki żywności wywozi się do Wiednia i na Morawy itd. Zaciekawiła posłów świeża sprawa zabrania mąki z młynów w powiatach górskich np. w nowotarskim i myślenickim. Uchwalono wnioski przeciw wszelkim rekwizycyom w kraju przeciw wywozowi żywności z Galicyi do Niemiec, i domagano się od rządu pomocy dla ludności zagrożonej głodem. Wnioski telegraficznie przesłano do wiadomości rządowi w Wiedniu, który jest sprawcą zarządzeń rekwizycyjnych.

Składki Na sprawienie nadgrobka ś. p. Ks. Bułatowi złożyli p. Roszek z Olczy 10 K Ks. Maciejowki 20K. Romuald Kulig z Zakopanego 10 K.

Na dar narodowy 3 maja p. Kłos nieprzyjęte z depozytu przez p. Traunszteina 2·20 K.

Na kresy południowe p. Kozubowski 10 K.

Wesoły kącik.

W sądzie. Sędzia: Czem się zajmujecie?

Oskarżony. Ja z żoną jesteśmy dostawcami dla wojska.

Sędzia: Czego dostarczacie?

Oskarżony: Dotychczas dostarczyliśmy 6. synów a od tygodnia dwie córki są zajęte

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

U V 93/17
4

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Salomea Salamon pomocnica kupiecka u piekarza Samuela Lehrhaupta w Nowym Targu winna jest, że w lutym 1917 żądała za chleb a więc niezbędny artykuł zapotrzebowania nadmiernych cen a to za 2 kg. 42 dkg, 1 K. 60 h. czem dopuściła się przekroczenia z § 18 ces. rozp. z dnia 21/8 1916 Nro 261 Dzup. w myśl którego skazaną zostaje na karę aresztu przez dni 3, którą w myśl § 261 uk. na grzywnę w kwocie 30 K. się jej zamienia — zaś w myśl § 389 pk. na ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

C. k. Sąd powiatowy O V.
Nowy Targ, dnia 3 kwietnia 1917

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! U V 339/16,

Katarzyna Pajerska z Nowego Targu winna jest że w lipcu 1916 żądała za mleko a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen mianowicie 30 h. za litr wykorzystując anormalne stosunki wojenne czem popełniła przekroczenie z Nr. 14 ces. rozp. z 7 sierpnia 1915 L 228 Dzpp w myśl którego skazaną zostaje na karę aresztu przez 3 dni zamienioną na grzywnę w kwocie 30 K. obok zaś tej kary na grzywnę w kwocie 100 K. i w myśl Nr. 19 cyt. rozporządzenia na ponoszenie kosztów o publikowania wyroku w Gazecie Podhalańskiej i w myśl Nr 387 pk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy O. V.
Nowy Targ, dnia 19 stycznia 1917

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.